

Wojciech Słomski

Rola podmiotu w poznaniu w filozofii Karla R. Poppera

Folia Philosophica 20, 185-198

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Główne tezy swej epistemologii bez podmiotu poznającego Popper wyłożył w eseju *Epistemology without a Knowing Subject*, rozwinął zaś w wygłoszonym podczas XIV Międzynarodowego Konkursu Filozoficznego referacie pt. *On the Theory of the Objective Mind*. W referatach tych Popper omawia związki pomiędzy światem 2. a światem 3., wskazując, że świat 2. można w pełni zrozumieć jedynie dzięki badaniu świata 3., nie zaś odwrotnie. Świat 3. zawiera bowiem nie tylko tworzywo oraz narzędzia poznania, lecz przede wszystkim składają się nań problemy stanowiące wyzwanie dla ludzkiego świata 2. Problemy te istnieją wyłącznie w świecie 3., natomiast umysł ludzki dzięki swej zdolności uświadamiania sobie tych problemów ulega niejako aktywizacji, odślanając swą prawdziwą naturę¹.

Nie licząc polemicznych prac Poppera poświęconych obronie wolności przed zagrażającymi jej ideologiami, które to prace powstały wtedy, kiedy ideologie owe wydawały się święcić największe triumfy², niewielką przesadą będzie stwierdzenie, iż cała filozofia Poppera w jakiś sposób wiąże się z problematyką wiedzy naukowej. Analizując stan filozofii nauki w latach, kiedy powstała pierwsza książka Poppera – *Logik der Forschung*, wysunąć można tezę, że zainteresowanie problematyką epistemologiczną nie wynikało

¹ Por. B. Jasiński: *Filozofia XX wieku. Między buntem rozumu a pokorą istnienia*. Warszawa 1990, s. 82

² Aczkolwiek po drugiej wojnie światowej Popper powoływał się na swą metodologię nauk przyrodniczych w celu wykazania, że również w naukach społecznych, a także polityce obowiązywać powinny te same najogólniejsze zasady, jakie obowiązują w naukach przyrodniczych.



WOJCIECH SŁOMSKI
Rola podmiotu w poznaniu
w filozofii Karla R. Poppera



z osobistych upodobań Poppera, lecz spowodowane było faktem, że Popper jako jeden z pierwszych filozofów zdał sobie sprawę ze znaczenia tej problematyki dla uzasadnienia wartości intelektualnych tworzących podstawy kultury europejskiej. Panującym niemal do połowy XX wieku ideałem wiedzy naukowej była przyjmowana powszechnie od czasów Arystotelesa idea absolutnego uzasadnienia. Nawet Kartezjusz, który na początku ery nowożytnej dostrzegł niepewność dotychczasowych podstaw wiedzy, pytał o to, jak możliwe jest zbudowanie czy znalezienie podstaw absolutnie pewnych³. Również przedstawiciele sceptycyzmu nie starali się podważyć przekonania, że wiedza naukowa musi być wiedzą pewną, lecz jedynie wobec stwierdzenia braku podstaw uznania wiedzy za pewną zalecali powstrzymywanie się od wygłaszania jakichkolwiek sądów⁴.

Wiedza obiektywna należy wprowadzić do świata 3., jednak jej rozwój nie byłby możliwy bez świata 2. Każdemu, kto czytał teksty Poppera, stwierdzenie to wydaje się oczywiste, stanowi bowiem jeden z najważniejszych elementów Popperowskiej metodologii i Popper wielokrotnie zwraca na niego uwagę. Uznając tezę, zgodnie z którą świat 3. został w całości stworzony przez człowieka, łatwo jednak przeoczyć pewną niezwykle ważną konsekwencję twierdzenia o „odczłowieczym” pochodzeniu wiedzy obiektywnej, mianowicie zbieżność poglądów Poppera z poglądami konwencjonalistów. Jak wspominałem, rozwój wiedzy przebiega nie w kierunku zbudowania teorii logicznie silnych, tzn. na pewno prawdziwych tautologii, lecz w kierunku teorii zawierających jak najwięcej treści, czyli takich, które pociągają za sobą możliwie najwięcej prawdziwych konsekwencji. Na pierwszy rzut oka odnieść można wrażenie, iż rozwój nauki zdeterminowany jest przez fakty należące do świata 1. – ostatecznie to, czy teoria jest bliższa prawdy niż jej poprzedniczka⁵, rozstrzyga się w drodze eksperymentu. Oznaczałoby to, że wpływ na rozwój wiedzy mają nie tyle tworzone *ad hoc* teorie, ile właśnie fakty decydujące o tym, które teorie wolno przyjąć, a które należy odrzucić.

Wniosek taki okazuje się wszakże przedwczesny. Popper nie zrezygnował wprawdzie nigdy z przekonania stanowiącego rdzeń empiryzmu metodologicznego, zgodnie z którym w naukach empirycznych czynnikiem rozstrzygającym powinny być fakty, ale idąc za Hume'em, przeczył, jakoby z samych faktów mogło wynikać cokolwiek w sensie logicznym. W *Logice*

³ Por. W. Domalewski: *Fallibilizm jako powszechna zasada filozofii*. W: *Szkice z filozofii współczesnej. Prace filozoficzne LXXI*. Wrocław 1992, s. 35.

⁴ Propozycje sceptyków nie przyjęły się nie dlatego, że wykazano, iż nie mają oni racji, lecz dlatego, że były poznawczo bezpłodne. Por. *ibidem*, s. 41.

⁵ Określenie „bliższa prawdy” wymaga uściślenia: teoria jest bliższa prawdy, kiedy ma więcej konsekwencji prawdziwych, ale nie więcej fałszywych, lub kiedy ma mniej konsekwencji fałszywych, ale nie mniej prawdziwych. Por. K. R. Popper: *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*. Warszawa 1977, s. 402 i nast.

odkrycia naukowego Popper nie mówił zresztą o faktach, lecz o zdaniach bazowych, podkreślając w ten sposób, iż w nauce mamy zawsze do czynienia z pewną interpretacją faktów (termin „zdania bazowe” oznacza „relacje o faktach”). Każde zdanie bazowe składa się z pojęć należących do języka określonej teorii, z czego wynika, że już w chwili formułowania relacji o faktach posługujemy się teoriami (niekiedy tymi, które dopiero mają zostać sprawdzone przez te właśnie fakty). Ów hipotetyczny element zdań bazowych można w pewnym stopniu ograniczyć, dokonując świadomej eliminacji niektórych pojęć, jednakże relacje o faktach pozbawione tego elementu przestałyby być przydatne jako zdania obalające sprawdzaną teorię. Okazuje się więc, że od składnika hipotetycznego do końca uwolnić się nie sposób.

Problem ujawnia się podczas próby ustalenia, w którym momencie wolno się zatrzymać na drodze eliminowania wpływu teorii na treść zdań bazowych. Popper zgadza się, że rozstrzygnięcie pozostaje kwestią swobodnej decyzji, zbliżając się w ten sposób do poglądów konwencjonalistów. Sporny pozostaje jedynie problem, jak wielki wpływ wywierają teorie na wynik obserwacji. W przeciwieństwie np. do Kuhna czy Hansona, którzy twierdzą, że wynik obserwacji w całości zależy od przyjmowanej teorii⁶, Popper dopuszcza możliwość względnego „oczyszczenia” relacji o faktach z wpływu teorii, dzięki któremu relacje te stają się neutralne wobec konkurujących z sobą teorii.

Określenie, w jaki sposób należy sformułować zdanie, aby wolno je było uznać za relację o faktach, co należy uznać za fakt, w jaki sposób należy opisać doświadczenie itp., pozostaje więc kwestią decyzji naukowców, co nie oznacza, iż jest to decyzja całkowicie dowolna. Posługując się pojęciami koncepcji trzech światów, powiedzieć można, iż fakty nie są wprawdzie w stanie wywierać bezpośredniego wpływu na teorie należące do świata 3., mogą jednak oddziaływać za pośrednictwem świata 2. Argumentacja Kuhna sprowadzałaby się wówczas do zanegowania istnienia świata 1., jako że fakty nie wywierają, zdaniem tego filozofa, żadnego wpływu na decyzje o przyjęciu teorii – naukowiec i tak widzi tylko to, co dyktuje mu teoria uznawana za prawdziwą.

Na uwagę zasługuje opinia W. Hermana, zgodnie z którą epistemologię Poppera potraktować można jako próbę interpretacji teorii Kanta w duchu scjentyzmu⁷. Autor ten wskazuje na fakt, że Popper dokonuje reinterpretacji pojęcia wiedzy *a priori* i wiedzy *a posteriori* tak, aby pojęcia

⁶ Por. W. Krajewski: *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*. Warszawa 1998, s. 129

⁷ Przy czym sam Popper stwierdza, iż jego epistemologia stanowić ma kontynuację poglądów Kanta.

te odpowiadały sytuacji powstałej wskutek obalenia teorii Newtona przez teorię Einsteina. Popper interpretuje bowiem epistemologię Kanta jako próbę wytłumaczenia, jak możliwa jest wiedza naukowa, której prawdziwości nie sposób zakwestionować. Wprowadzając pojęcie wiedzy *a priori*, Kant pragnął wykazać możliwość teorii Newtona, która, o czym przypomina Popper, nie opierała się na obserwacjach, lecz wynikała – przynajmniej z punktu widzenia Kanta – z czysto filozoficznej spekulacji. Z kolei Popper, na co zwraca uwagę W. Herman, znalazł się w sytuacji analogicznej do tej, w jakiej znajdował się Kant: musiał wykazać możliwość wiedzy naukowej w sytuacji, w której stało się jasne, że wiedza ta nie jest wiedzą pewną⁸. Problem ten rozwiązuje Popper podobnie, jak uczynił to Kant, zmieniając jedynie znaczenie pojęcia wiedzy *a priori*⁹: w filozofii Poppera rozum narzuca przyrodzie prawa, które sam dowolnie wymyśla. Wiedza zatem nie przestaje być wiedzą aprioryczną z względu na swe pochodzenie, natomiast przestaje nią być ze względu na swą ważność¹⁰.

Jeżeli interpretacja ta jest słuszna, to całą metodologię Poppera należy uznać za próbę aktualizacji epistemologii Kanta. Popperowska metoda stawiania śmiałych hipotez i poddawania ich surowym próbom¹¹ stanowi prostą konsekwencję uznania apriorycznego pochodzenia wiedzy. Skoro bowiem rozum może swobodnie narzucać przyrodzie swe prawa, nie rosząc sobie jednakże pretensji do prawdziwości tych praw, to nasuwa się pytanie o sposób odróżnienia praw, które mimo swego apriorycznego charakteru nadają się do wyjaśniania rzeczywistości, od tych, które są na pewno fałszywe.

Biorąc pod uwagę fakt, że to właśnie rozum pełni w filozofii Poppera funkcję źródła naszej wiedzy o świecie, dziwić może, że Popper doszedł ostatecznie do koncepcji radykalnie ograniczającej funkcję rozumu w poznawaniu rzeczywistości. Z jednej strony rozum (lub używając terminologii Poppera z okresu „neodarwinowskiego” – świadomość) „wytwarza” wiedzę, z drugiej zaś nie ma żadnego wpływu na to, co wytworzy i w jaki sposób wiedza ta będzie się rozwijała. Otóż wydaje się, iż do tego paradoksu w znacznie większej mierze przyczynili się krytycy Poppera, określający jego

⁸ Tezę W. Hermana wydają się potwierdzać uwagi Poppera o pierwotnym charakterze problemów pozafilozoficznych w stosunku do tradycyjnych zagadnień filozofii. Por. K.R. Popper: *Droga do wiedzy...*, s. 124

⁹ Należy jednak pamiętać, iż w późniejszym okresie Popper zmodyfikował pojęcia wiedzy *a priori* i *a posteriori* w duchu neodarwinizmu, tzn. tak, aby obejmowały one całość strategii, jakie przyjmują organizmy żywe w celu przeżycia w otaczającej je rzeczywistości. Por. E. Pietruska-Madej: *Wiedza i człowiek. Szkice o filozofii Karla Poppera*. Warszawa 1997, s. 170 i nast.

¹⁰ Por. W. Herman: *Epistemologia Karla Poppera*. „Edukacja Filozoficzna” 1988, nr 5, s. 128

¹¹ W pismach poświęconych epistemologii ewolucyjnej Popper używał raczej określenia „metoda prób i błędów”, podkreślając w ten sposób jej uniwersalny charakter.

poglądy mianem tez wysoce kontrowersyjnych i usiłujący zasufladkować je w którejs z tradycyjnych, metafizycznych kategorii, niż wynika z samych pism Poppera. Popper nie stara się udowodnić, że wiedza naukowa rozwija się bez jakiegokolwiek uczestnictwa podmiotu; przekonuje jedynie, że jest ona czymś wobec podmiotu zewnętrznym, czymś, co nie może się rozwijać w sposób w pełni dowolny. Rozwój wiedzy w sensie stopniowego przybliżania się do prawdy dokonuje się na podstawie prawidłowości zawartych w tym, co już zostało wytworzone, wymyślone i co staje się materiałem wyjściowym dla naukowców. Podmiot jak gdyby zanurza się w świecie 3., czerpie z niego i wnosi weń nowe treści, jednakże treści te nie pojawiają się znikąd, lecz wypływają z innych treści, które w tym świecie już wcześniej istniały.

W ten sposób świat 3. pozostaje w całości wytworem człowieka i bez świata 2. nie jest w stanie istnieć, a tym bardziej się rozwijać. Jednakże to, jakie w tym świecie nastąpią przemiany, a więc jakie nowe teorie, argumenty, dzieła sztuki itd. się w nim pojawiają, zależy wyłącznie od prawidłowości rządzących treściami świata 3., a nie np. od wolnej woli czy przypadkowych procesów psychologicznych zachodzących w świecie 2. Skoro jednak świat 3. w całości określa treści należące do tego świata i skoro świadomość jedynie partycypuje w tym świecie i musi respektować zachodzące w nim prawidłowości, to uwzględnianie udziału świadomości w procesie tworzenia wiedzy naukowej staje się zbędne.

Powracając do kwestii prawomocności wiedzy *a priori* w filozofii Poppera, zwrócić należy uwagę, iż już w *Logik der Forschung* uniezależnia on postęp wiedzy od czynników subiektywnych. Ponieważ stawiane przez rozum hipotezy mogą się wzajemnie wykluczać, musi istnieć obiektywna, niezależna od podmiotu metoda pozwalająca na dokonywanie oceny tych hipotez. Sformułowana w *Logik der Forschung* metoda naukowa stanowi zatem dla Poppera czynnik sprawiający, że poznanie staje się procesem racjonalnym. Racjonalność ta nie jest jednak jakąś szczególną cechą samego podmiotu, lecz zostaje przeniesiona w sam proces rozwoju wiedzy; zastępowanie jednych teorii innymi teoriami w celu stopniowego przybliżania się do prawdy dokonuje się w filozofii Poppera niejako samoczynnie, w pełni „autonomicznie”, mimo że samym pojęciem autonomicznego istnienia teorii naukowych posługuje się Popper znacznie później. Metoda naukowa zapewnia uprawomocnienie wiedzy według kryteriów powszechnie ważnych dla każdego podmiotu¹².

Uprawniona wydaje się również teza, że Popper zdawał sobie w gruncie rzeczy sprawę ze słabości swych zarzutów przeciwko indukcyjnizmowi, na których opierał zabiegi zmierzające do odpsychologizowania epistemologii.

¹² Por. W. Herman: *Epistemologia...*, s. 129.

Tuż po ukazaniu się *Logik der Forschung* zwracano uwagę, że opozycja Poppera wobec indukcjonizmu wynika przede wszystkim z niewłaściwego, zbyt naiwnego traktowania indukcjonizmu oraz z posługiwania się pojęciami przyjmowanymi również przez indukcjonistów¹³. Bardziej szczegółową krytykę dedukcjonizmu Poppera przedstawił w 1965 roku Salmon. Zauważył on przede wszystkim, że Popper nie ogranicza się w wyjaśnianiu nauki do samej dedukcji i obserwacji, lecz odwołuje się do potwierdzania hipotez wynikami testów, co jednak wśród współczesnych indukcjonistów uznawane jest za indukcję. Również inni autorzy zarzucali Popperowi brak racjonalnych podstaw jego ataków na logikę indukcyjną, czy wręcz hipokryzję oraz alergię na słowo „indukcja”¹⁴.

Opozycja Poppera wobec pozytywistycznej filozofii nauki związana była – jak się wydaje – z jego dążeniem do potraktowania wiedzy naukowej jako narzędzia służącego rozwiązywaniu określonych problemów, a więc jako tworu podlegającego zasadom racjonalności ze względu na cel działania. Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie nie tylko w wypowiedziach Poppera dotyczących zewnętrznych zagrożeń, na jakie narażona jest nauka, a więc płynących np. z polityki, nadmiernej specjalizacji związanej z potrzebami ekonomicznymi, lecz również ze stosunku Poppera do samej nauki. Nikt mocniej niż Popper nie podkreślał pluralizmu celów, do jakich zmierza nauka, oraz faktu, że cele te mogą pozostawać z sobą w konflikcie. W filozofii nauki panowało i często nadal panuje przekonanie, że podstawowym celem nauki jest prawda; tymczasem dla Poppera prawda pozostawała wprawdzie celem nauki, jednak nie celem jedynym – w przeciwnym razie nauka już dawno stałaby się jedynie zbiorem tautologii. Popper podkreślał, iż dopiero stwierdzenie, że celem naukowców jest znalezienie teorii rozwiązujących określony problem, wyjaśnia to, co faktycznie robi się w nauce. Teoria rozwiązująca określony problem ma małe prawdopodobieństwo logiczne, natomiast niesie dużo informacji semantycznej – tym więcej, im więcej wyklucza możliwości logicznych. W swej wrogości wobec indukcji probabilistycznej Popper posunął się być może zbyt daleko¹⁵, jednak w niczym nie umniejsza to wagi, jaką należy przypisać dostrzeżonej przez niego sprzeczności między dążeniem do prawdy a dążeniem do informacji.

Popper w gruncie rzeczy nie zdołał znaleźć argumentów przeciwko wspomnianej krytyce Salmona, natomiast w polemice z nim nie wyszedł poza

¹³ Por. D. Szteinberg: *Logik der Forschung*. „Przegląd Filozoficzny” 1935. W recenzji z książki Poppera autorka zwraca uwagę, że mówiąc o hipotezach potwierdzanych w różnym stopniu przez testy, Popper ma na myśli to samo, co indukcjoniści, którzy mówią o hipotezach lepiej lub gorzej uzasadnionych indukcyjnie.

¹⁴ Por. H. Mortimer: *Logika odkrycia naukowego Karla Poppera*. „Studia Filozoficzne” 1978, nr 4, s. 173.

¹⁵ Por. *ibidem*, s. 175.

poglądy wyłożone wcześniej w *Logice odkrycia naukowego*. Dotyczy to zwłaszcza rozróżnienia między selekcją (odrzucaaniem) hipotez, co miało stanowić sedno jego teorii, a włączaniem (wcielaniem) hipotez, co miało charakteryzować teorie indukcji. Innymi słowy, Popper podkreślał, że indukcjonista dąży do zatwierdzenia swej hipotezy, wykazania jej słuszności, podczas gdy prawdziwy naukowiec powinien wykazywać się szczerym dążeniem do jej obalenia. Ponieważ jednak wymóg szczerości w dążeniu do obalenia hipotezy nie podlega formalizacji, przeto metoda potwierdzania (karaboracji) nie może być sformalizowana. Skoro jednak Popperowskiej metodologii nie da się oczyścić z psychologizmu w odniesieniu do rozważań wyłącznie logicznych, niesłuszne zatem jest mówienie o pełnej zgodności między tym, czym rzeczywiście jest popperowska metodologia, i deklaracjami Poppera, w których zwracał uwagę na konieczność oczyszczenia metodologii z elementów psychologizmu i subiektywizmu.

W *Logice odkrycia naukowego* stwierdza Popper, iż niemożliwe jest scharakteryzowanie metody naukowej bez uwzględnienia społecznego charakteru nauki¹⁶. Popper posługuje się tutaj metaforą Robinsona na bezludnej wyspie: Robinson nie mógłby być naukowcem nawet wówczas, gdyby skrupulatnie przestrzegał wszelkich możliwych zasad metodologicznych – sformułowane przez niego teorie nie mogłyby zostać poddane sprawdzeniu przez społeczność uczonych, natomiast jego zmysł krytycyzmu wobec siebie samego uznaje Popper za niewystarczający¹⁷. Nacisk, jaki we wczesnym okresie swej twórczości kładzie Popper na społeczny wymiar nauki, uznać należy za niezwykle ważny dla dalszej ewolucji jego poglądów. Ze stwierdzenia, że nauka, która nie składałaby się z teorii intersubiektywnie komunikalnych i sprawdzalnych, nie byłaby nauką, wynika bowiem, iż Popper już w swym pierwszym dziele starał się znaleźć sposób uzasadnienia, że rozwój wiedzy przebiega niezależnie od świadomości podmiotu¹⁸.

Pomijając zawarte w *Logice odkrycia naukowego* rozważania na temat uzasadniania hipotez, dostrzec można, iż zasadnicza teza Poppera brzmi: wiedza ludzka jest w pewnym sensie prawdziwa, mimo że w innym sensie jest fałszywa. Punktem wyjaśnia była dla Poppera próba znalezienia uzasad-

¹⁶ Por. K.R. Popper: *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa 1977, s. 43.

¹⁷ Por. Idem: *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*. T. 2. Warszawa 1987, s. 166.

¹⁸ Z faktu, że w *Logice odkrycia naukowego* Popper mówi o społecznym charakterze nauki, E. Pietruska-Madej wyciąga wniosek, iż różny w późniejszym okresie swej twórczości Popper kładł nacisk na znaczenie podmiotu dla rozwoju wiedzy, wyrażając jedynie swe poglądy w innym języku, który nie zawierał już odniesień do społecznych uwarunkowań nauki. Por. E. Pietruska-Madej: *Wiedza i człowiek...*, s. 55. Ze względu na niedbałość Poppera w kwestiach językowych nie wydaje się możliwe ani obalenie, ani ostateczne potwierdzenie tej tezy. Równie dobrze jednak przyjąć można, iż określenie nauki jako fenomenu społecznego uznał Popper za niewystarczające, by ostatecznie rozprawić się z psychologizmem.

nienia klasycznej struktury obowiązujących wartości intelektualnych, nie zaś jedynie dostarczenie naukowcom użytecznego narzędzia w postaci nowej metody. Popper postulował, by zadowolić się wiedzą hipotetyczną, która wprawdzie nie może rościć sobie pretensji do prawdy absolutnej, jednakże potrafi oprzeć się surowym testom i może – gdyby testom tym nie sprostała – zostać w przyszłości zastąpiona inną.

Sformułowanie takiego postulatu oznacza nie tylko akceptację faktu, że człowiek jest istotą omylną, i nie tylko „neutralizację” przykrego wydzźwięku tego spostrzeżenia dzięki podaniu konkretnej metody gwarantującej rozwój wiedzy, lecz nade wszystko stworzenie podstaw dla koncepcji wiedzy, która w filozofii Poppera w zamkniętej formie pojawi się wiele lat po opublikowaniu *Logik der Forschung*. Zastąpienie tradycyjnego modelu racjonalności modelem racjonalizmu krytycznego, stanowiące bez wątpienia przełom w sposobie pojmowania rozwoju wiedzy naukowej, umożliwiło Popperowi w okresie późniejszym dokonanie jednego z najbardziej radykalnych w dziejach teorii poznania jej odpsychologizowania. Innymi słowy, powstała znacznie później od korespondencyjnej teorii prawdy koncepcja wiedzy obiektywnej nie byłaby możliwa, gdyby nie idea rozwoju wiedzy jako stopniowego przybliżania się do prawdy. Analizując problem z punktu widzenia późnej koncepcji trzech światów, stwierdzić można z kolei, iż ogólny zarys sposobu pojmowania wiedzy jako tworu niezależnego od podmiotu poznającego obecny jest już w pierwszych pracach Poppera poświęconych problemom metodologii.

Pytanie o rolę podmiotu w poznaniu sformułować można również inaczej: Jaka zachodzi relacja pomiędzy podmiotem poznającym a poznawanym przedmiotem? Stawiając problem w ten sposób, łatwo dostrzec, że w kategoriach Popperowskiej koncepcji trzech światów należałoby zapytać o relację między światem 2., czyli świadomością, a światem 1. W ten sposób rozpatrują problem poznania filozofowie odrzucający wszelkie byty poza umysłami oraz poznawanymi przez nie przedmiotami i ten sposób uznaje Popper za niezadowalający. Wprowadzając teorię 3. świata, Popper przekształca problem natury poznania z relacji dwuczłonowej: podmiot – przedmiot, w skomplikowaną relację zachodzącą równocześnie pomiędzy światami 1., 2. i 3.¹⁹ Dzięki koncepcji trzech światów Popper nie tylko czyni poznanie procesem nieporównanie bardziej skomplikowanym, otwierając tym samym możliwości nowych poszukiwań i wyjaśnień, lecz przede wszystkim tworzy podstawy związania teorii poznania z teorią ewolucji, czyniąc jednocześnie poznanie procesem obiektywnym²⁰.

¹⁹ Na fakt, iż teorię świata 3. przywołuje Popper po to, aby „zaprowadzić równowagę” pomiędzy światami 1. i 2., zwraca uwagę D. Miller. Por. M. Tempczyk: *Świat harmonii i chaos*. Warszawa 1995, s. 87.

²⁰ Por. K.R. Popper: *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*. Kraków 1997, s. 263.

Uprawnione więc wydaje się stwierdzenie, że w obrębie zagadnień epistemologicznych Poppera interesuje przede wszystkim świat 3., świat wiedzy obiektywnej, który dzięki swej autonomii sprawia, że poznanie jest obiektywne i sprawdzalne. Jego zdaniem, w dotychczasowej epistemologii zakładano zawsze pewien rodzaj wiary połączonej z wymogiem racji dostatecznej teorii, co obciążało samą epistemologię zarzutem psychologizmu i subiektywizmu. Natomiast epistemologia Poppera, wyłączająca podmiot poznający poza nawias procesu rozwoju wiedzy, zarzut ten całkowicie uchyla – w epistemologii tej mamy do czynienia z hipotezami, domysłami, argumentami itd., które oparte są na obiektywnie istniejącym instrumentarium nauki. Zdaniem Poppera, rozwój i historia nauki mieszczą się w całości w świecie 3., na który dwa pozostałe światy nie mają wpływu. Wprawdzie wydawać by się mogło, iż rozwój nauki zależy od procesów mentalnych zachodzących w świecie 2. lub, innymi słowy, od sposobu uczestniczenia ludzkiej świadomości w świecie 3., jednakże w rzeczywistości świat 3. rządzi się własnymi prawami, i to raczej świat 2. jest od niego zależny, nie zaś odwrotnie. Mimo wielu podobieństw świata 3. do Platónskiego świata idei, świat 3. pozostaje w całości wytworem człowieka (co nie stoi w sprzeczności z twierdzeniem o jego autonomii). Oznacza to, iż na rozwój nauki nie wywierają wpływu czynniki typu emotywnego, indywidualnego czy irracjonalnego.

Wdaje się jednak, że również koncepcja wiedzy obiektywnej i trzech światów umożliwiająca wyjaśnienie rozwoju wiedzy naukowej bez odwoływania się do subiektywnych procesów, które zachodzą w ludzkiej świadomości, nie stanowiła dla Poppera wystarczającego „zabezpieczenia” przed zarzutem psychologizmu. Jego epistemologia nie zdołała zapewnić wyjaśnienia rozwoju wiedzy wyłącznie w drodze wskazania mechanizmów czysto logicznych. Innymi słowy, antypsychologizm Poppera nie doszedł w koncepcji trzech światów wystarczająco wyraźnie do głosu; koncepcja ta nie była w stanie uwolnić się od elementów subiektywizmu, dlatego potrzebne było jej rozwinięcie i reinterpretacja.

Teza ta znajduje uzasadnienie w stwierdzeniu Poppera, iż pogląd o obiektywnym istnieniu wiedzy podjął stosunkowo wcześniej, znacznie wcześniej, niż zdał sobie sprawę z obiektywnego istnienia innych „przedmiotów”, które włączył do swojego 3. świata²¹. Ostatecznej rozprawy z psychologizmem Popper dokonuje dopiero w swej epistemologii ewolucyjnej. Traktując świadomość jako narzędzie stanowiące wytwór ewolucji, Popper sprowadza to, co tradycyjnie określa się mianem podmiotu poznającego, do systemu kontroli i eliminacji błędów (wyróżniając przy tym różne stany tej świadomości, wśród których świadomość ludzka jest jednym z rodzajów). Z punktu widzenia ewolucji świadomość stanowi wytwór świata fizycznego, dlatego

²¹ Por. Idem: *Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu*. Warszawa 1998, s. 74.

ma ona zdolność oddziaływania na ten świat. Zdolności tej nie ma natomiast wiedza sama w sobie, nie będąca wytworem świata fizycznego, lecz świadomości, na którą może z kolei oddziaływać.

Świadomość przestaje zatem być „siedliskiem subiektywizmu” i zostaje określona jako twór podlegający takim samym prawom celowości, jakim podlegają przedmioty świata fizycznego. Zarzut irracjonalności, jaki zdawał się ciążyć nad wiedzą naukową po sukcesie Einsteinowskiej teorii względności, polegający na sprowadzeniu wiedzy naukowej do rangi dowolnego wytworu ludzkiej myśli, został oddalony przez zanegowanie zdolności świadomości do wpływania na wiedzę²². Proces tworzenia wiedzy pozostaje wprawdzie subiektywny, jednak zostaje on oderwany od procesu rozwoju wiedzy, który przebiega niezależnie od procesu jej tworzenia na poziomie swobodnej i nie podporządkowanej żadnym zasadom gry skojarzeń. W ten sposób Popper wyklucza z rozwoju wiedzy wszelkie czynniki subiektywne – zarówno w rodzaju uwarunkowań psychologicznych, jak i społecznych²³ – których uwzględnienie mogłoby zagrozić idei racjonalnego rozwoju nauki²⁴.

Popper zwracał niejednokrotnie uwagę, iż zadaniem filozofa nie jest uprawianie filozofii, lecz rozwiązywanie problemów, przy czym nie miało dla niego znaczenia, czy problemy te określić należy mianem filozoficznych, czy też nie²⁵. Radził także, by rozważania dotyczące historii filozofii rozpoczynać zawsze od pytania o sytuację problemową, w której znajdował się dany filozof i która wyjaśnia przedstawione przez niego poglądy. „Nie jesteśmy badaczami – pisał – jakichś wyróżnionych przedmiotów, lecz problemów [...]” Pytanie zatem o „sytuację problemową”, w jakiej powstała koncepcja trzech światów, czyli o problemy, które za jej pomocą zostały rozwiązane, oraz o nowe problemy, które dzięki niej się wyłoniły, należy uznać za zasadne²⁶. Pytanie o rolę, jaką w Popperowskiej epistemologii odgrywa podmiot poznający, wydaje się słuszne pod warunkiem, że filozofię Poppera potraktujemy jako próbę udzielenia odpowiedzi na pytania teorii poznania, na które starano się znaleźć odpowiedź w tradycji filozoficznej. Z tego

²² Por. W. Herman: *Epistemologia...*, s. 127.

²³ Te ostatnie zostają z jego teorii wyeliminowane dzięki zniesieniu ścisłej granicy pomiędzy świadomością indywidualną a świadomością zbiorową. Popper jest oczywiście daleki od postulowania istnienia zbiorowej świadomości w sensie odrębnego bytu, jednakże rola jednostkowej świadomości zostaje w jego filozofii ograniczona do tego stopnia, że rozróżnienie między świadomością jednostki a świadomością jako cechą człowieka jako takiego przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie.

²⁴ Jak np. w filozofii Kuhna. Por. W. Krajewski: *Prawa nauki...*, s. 143.

²⁵ Popper podkreślał konieczność zachowania ścisłego związku między filozofią i dziedzinami pozafilozoficznymi, twierdząc, iż filozofia zamiera, kiedy związek ten ulega zerwaniu. Por. K.R. Popper: *Droga do wiedzy...*, s. 133.

²⁶ *Ibidem*, s. 118.

punktu widzenia stwierdzić można, iż droga filozoficzna Poppera rozpoczyna się od *Logiki odkrycia naukowego*, w której na samym wstępie daje wyraz swej antypsychologicznej orientacji, kończy zaś po czterdziestu latach przedstawieniem koncepcji epistemologii bez podmiotu poznającego²⁷.

Tymczasem podstawowe pytanie Poppera brzmi nie: „Jak poznajemy?“, lecz: „Czy poznanie jest racjonalne?“ Pytanie o funkcję, jaką w tej epistemologii odgrywa podmiot, czyli w terminologii Poppera świat 2., jest pytaniem nie tyle błędnym, opartym na fałszywych założeniach dotyczących filozofii Poppera, ile pytaniem, na które odpowiedź nie wnosi do zrozumienia teorii Poppera niczego istotnego. Pytanie, jakie działanie podejmuje podmiot w sytuacji obcowania z obiektywnymi treściami świata 3., dotyczy tego, co Popper skłonny byłby nazwać etapem twórczym formułowania hipotez, który to etap uznawał za obojętny dla końcowego wyniku (sformułowania hipotezy) i niemożliwy do zbadania. Wprawdzie podkreślał, że świat 3. jest w całości wytworem człowieka, jednak nie oznacza to, iż pozostaje on od człowieka zależny. A tak byłoby, gdyby podmiot poznający odgrywał w procesie poznania istotną rolę. Podmiot może co najwyżej uczestniczyć w treściach świata 3., próbować je zrozumieć, jednak kształtując je i przetwarzając, musi się podporządkować obiektywnym regułom działającym w świecie 3.

Pytanie rolę podmiotu w epistemologii Poppera porównać można do pytania o rolę podmiotu w kształtowaniu logicznych praw myślenia. Jeszcze bowiem u schyłku XIX wieku rozpowszechniony był pogląd, zgodnie z którym logika bada procesy myślenia i poszukuje rządzących nim praw; ostatecznym gwarantem prawdziwości zasad logiki miało być poczucie ich oczywistości i wewnętrzna pewność, że nie można myśleć inaczej²⁸. W okresie, kiedy Popper zajął się pracą nad *Logik der Forschung*, pogląd ten wciąż jeszcze dominował w filozofii nauk przyrodniczych, a w epistemologii – choć można się spierać, czy niesłusznie – przetrwał do dzisiaj. W *Logice odkrycia naukowego* Popper sprzeciwił się psychologizmowi, stwierdzając, iż zagadnienie pewności percepcji, którą zwolennicy psychologizmu skłonni są uważać za uzasadnienie twierdzenia empirycznego, powinno stanowić obiekt zainteresowania psychologii, nie zaś filozofii. „Z epistemologicznego punktu widzenia – pisze – jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy doznawane przeze mnie uczucie przekonania jest silne czy słabe, czy bierze się z mocnego lub nawet nieodpartego wrażenia niepowątpiewalnej pewności (lub jest oczywiste »samo przez się«), czy zaledwie z wątpliwego domysłu. Wszystko to nie ma żadnego związku z pytaniem, w jaki sposób uzasadnić można twierdze-

²⁷ Por. E. Pietruska-Madej: *Wiedza i człowiek...*, s. 72.

²⁸ Przekonanie to zostało z logiki wyeliminowane, głównie za sprawą G. Fregego. Por. ibidem, s. 88–89.

nie naukowe.”²⁹ Dla epistemologii ważne są, jego zdaniem, wyłącznie „logiczne związki pomiędzy twierdzeniami naukowymi”³⁰.

Trudno jednak zgodzić się z tezą, że dążenie Poppera do odpsychologizowania epistemologii opiera się tylko na założeniu, że sposób pojmowania reguł logiki można rozszerzyć również na problemy epistemologii. W rzeczywistości Popperowi chodzi nie tyle o wykazanie obiektywnej natury związków logicznych między teoriami, ile o znalezienie podstawy, na której mógłby bronić racjonalności wiedzy naukowej³¹.

Zmiana funkcji, jaką w procesie poznawania rzeczywistości przypisuje Popper podmiotowi poznającemu, wydaje się wynikać przede wszystkim ze zmiany pojmowania samej nauki oraz wiedzy naukowej w filozofii Poppera. Nie chodzi tutaj jedynie o fakt, na który zwracał uwagę I. Lakatos, że Popper jako bodaj pierwszy ze współczesnych filozofów nauki zdał sobie w pełni sprawę z konsekwencji, jakie dla dotychczasowego modelu wiedzy naukowej i racjonalności wynikają z obalenia teorii Newtona przez teorię Einsteina³². Lakatos ma prawdopodobnie rację, kiedy twierdzi, że Popper starał się zbudować nowy model wiedzy naukowej jako systemu twierdzeń będących tymczasowymi przypuszczeniami, jednakże jego uwagi dotyczą w zasadzie tylko Popperowskiej metody, nie zaś późniejszej, bardziej metafizycznej i systemowej filozofii Poppera. Broniąc racjonalności i zdolności nauki do przewyższania relatywizmu poznawczego, posługuje się Popper neodarwinowską wersją teorii ewolucji biologicznej, za której pomocą podważa koncepcję nauki jako działalności poznawczej. Nauka w ujęciu Poppera przestaje być czystym dążeniem do prawdy, traktowanym jako zaspokojenie potrzeb poznawczych podmiotu, a staje się jedną z form przystosowania się organizmów do rzeczywistości.

Tutaj jednak ujawniają się trudności interpretacyjne wynikające – jak się wydaje – z eklektyczności poglądów Poppera. Zasadnicza sprzeczność między poglądami na metodę naukową wyłożonymi w *Logik der Forschung* a neodarwinowską teorią poznania wprawdzie nie zachodzi, jednakże niezachodzenie owej sprzeczności może być spowodowane odmiennością pojęć, których używał Popper w różnych okresach twórczości³³. Tego rodzaju problemy sprawiają, że wiele pytań nasuwających się w związku z filozofią Poppera pozostać musi bez odpowiedzi.

²⁹ K.R. Popper: *Logika odkrycia...*, s. 44. Problem ten wiąże się z uznawaniem tzw. zdań bazowych, które według Poppera mogą być uznawane ostatecznie tylko na mocy konwencji lub swobodnej decyzji. Por. W. Krajewski: *Prawa nauki...*, s. 127.

³⁰ K.R. Popper: *Logika odkrycia...*, s. 84.

³¹ Por. I. Lakatos: *Pisma z filozofii nauk empirycznych*. Warszawa 1995, s. 7 i nast.

³² Zgodnie z interpretacją I. Lakatosa, Popperowska metodologia miała być próbą obrony tradycyjnych wartości intelektualnych przed kryzysem wynikającym z załamania się modelu wiedzy naukowej, ujmującego wiedzę jako zbiór twierdzeń dowiedzionych. Por. ibidem, s. 9 i nast.

³³ Por. E. Pietruska-Madej: *Wiedza obiektywna...*, s. 55.

Wojciech Słomski

THE ROLE OF THE OBJECT
IN KARL R. POPPER'S PHILOSOPHY

Summary

For the present article, the statement that the foundation, or rather legitimisation, of Popper's philosophy (both his epistemology, which the present work is devoted to, and his other fields of research) is a defence of rationality (no matter whether we talk of the rationality of acting, thinking, science, or of something still different) is of crucial importance also because the process of cognition, according to Popper, is subject to rational principles. It is to the formulation of these principles, and to the proving of their existence that Popper devotes a large part of his work. The author thinks it is possible to treat his methodology of science, and the conception of the three worlds which provides an answer to the question of the relationship between body and mind and an evolutionary theory of science, as attempts to support his thesis that, in spite of man's tendency to make mistakes, cognition is a rational process. The author of the present article demonstrates not only that Popper strove to justify his faith in rationality; but also that his subsequent theories, perhaps with the exception of his social views, were produced as a result of the philosopher's becoming aware that his achievements so far had failed to accomplish the desired purpose.

Thus we should accept Popper's remark that his conception of the three worlds should not be treated too seriously. The conception in question is a peculiar declaration of the philosopher's convictions, but it does not seem possible, without a fundamental restructuring of the conception itself, to use it, with significant results, for the task of solving the problems that so many scientists and philosophers grapple with. The statement that scientific theories exist as objectively as the objects of the physical world does not imply anything more than is implied by the acceptance of the thesis that scientific theories and science as such are products of the human consciousness the activity of which does not follow any rules. The purpose of science and the purpose of philosophy are, as a matter of fact, human purposes, and it is of little importance whether, in pursuing those purposes, we conjure, by means of special terminology, another world different from that of our daily experience, or we satisfy ourselves with the naive ontology based on common sense.

Wojciech Słomski

DIE ROLLE DES GEGENSTANDES BEI DER ERKENNTNIS
IN DER PHILOSOPHIE VON KARL R. POPPER

Zusammenfassung

Der Autor vertritt die Meinung, dass die Grundlage der Philosophie von Popper – sowohl der Epistemologie, der der vorliegende Artikel gewidmet ist, wie auch der anderen Gebiete, mit denen sich Popper befasst hat, die Verteidigung der Rationalität ist (egal, ob es sich um Rationalität des Wirkens, des Denkens, der Wissenschaft oder um andere noch handelt). Diese Behauptung hat wesentliche Bedeutung, weil – nach Popper – auch die Erkenntnis oder der Erkenntnisprozess den rationalen Prinzipien unterliegt. Der Abfassung von den Prinzipien

und der Beweisung, dass es sie wirklich gibt, hat Popper den größten Teil seines Schaffens gewidmet. Seine Wissenschaftsmethodologie, die Konzeption von drei Welten, die die Beziehung zwischen der Seele und dem Körper betrifft und die Wissensrevolutionstheorie können, meiner Meinung nach, betrachtet werden als die Begründung der These, dass die Erkenntnis trotz der menschlichen Neigung zum Irren ein rationeller Prozess ist. Der Artikel hat zum Ziel, Popper's Rationalitätsthese zu begründen.

Es gehört sich also mit Popper einig zu sein, dass seine Konzeption von drei Welten nicht zu ernst betrachtet werden soll. Die Konzeption ist zwar eine gewisse Erklärung ihres Autors, in solcher Form kann sie aber den Wissenschaftlern bei der Lösung von philosophischen Problemen nicht behilflich sein. Aus der Feststellung, dass die wissenschaftlichen Theorien genauso objektiv existieren wie materielle Gegenstände folgt nichts darüber hinaus, dass sowohl die wissenschaftlichen Theorien als auch die ganze Wissenschaft ein Auswuchs des Bewusstseins ist, dessen Aktivität keinen Regeln unterliegt. Im Grunde genommen sind die Ziele der Wissenschaft (der Philosophie) identisch mit menschlichen Zielen und es ist nicht wichtig, ob wir beim Streben nach den Zielen eine andere, von uns unerfahrene Welt bestimmen oder uns der naiven Ontologie des gesunden Menschenverstandes bedienen.